



## Francja wobec wyjścia Wielkiej Brytanii z UE

Łukasz Maślanka

Francuskie władze liczą na to, że zawarta 24 grudnia 2020 r. umowa o przyszłych relacjach UE z Wielką Brytanią będzie otwarciem nowego rozdziału w relacjach dwustronnych. Choć obydwa państwa może poróżnić konkurencja handlowa i odmienne wizje stosunków transatlantyckich, to Zjednoczone Królestwo jest niezbędnym partnerem Francji w polityce globalnej i problemach światowego bezpieczeństwa. Dzięki brexitowi dyskusje o przyszłości UE nie będą już w takim stopniu obciążały stosunków brytyjsko-francuskich.

Od początku negocjacji brexitowych priorytetem Francji było zabezpieczenie jej interesów gospodarczych. Miało ono polegać na stabilizacji wymiany handlowej z Wielką Brytanią (która w sferze dóbr osiągnęła 54 mld euro w 2019 r., dając Francji 12,5 mld euro nadwyżki) przy jednoczesnym utrzymaniu brytyjskiego zakotwiczenia w normach UE, by zminimalizować ryzyko dumpingu. Celem Wielkiej Brytanii było zachowanie swobody handlu i uwolnienie się od unijnych regulacji. Porozumienie, choć zakłada bezcłową wymianę towarową, nie reguluje dokładnie transgranicznego świadczenia usług (80% struktury brytyjskiej gospodarki i ok. 30 mld euro brytyjsko-francuskich obrotów w 2019 r.) i inwestycji (wartość brytyjskich inwestycji we Francji szacuje się na 94 mld euro, zaś francuskich w Wielkiej Brytanii – na 79 mld funtów), co otwiera pole dla przyszłych sporów.

O ile w wymiarze gospodarczym trudno znaleźć jakiegokolwiek pozytywne aspekty brexitu dla Francji, o tyle jego kontekst polityczny pozwolił jej na skuteczne forsowanie na forum UE pomysłów, które wcześniej spotkałyby się z oporem Wielkiej Brytanii. Sukcesem była nowa dyrektywa o pracownikach delegowanych czy plan odbudowy gospodarki UE po pandemii (NG EU), zakładający po raz pierwszy wspólne zadłużenie. Francuskie władze zdają też sobie sprawę, że Wielka Brytania będzie bardziej zainteresowana bilateralną współpracą z wybranymi państwami członkowskimi niż z UE.

**Wspólne cele.** Dla Francji dowodem na to, że stosunki po brexicie mogą układać się pozytywnie, jest współpraca ws. problemów globalnych. Wielka Brytania jest jednym z liderów ambitnej polityki klimatycznej. W grudniu 2020 r., na

zorganizowanym wspólnie z Francją i ONZ wirtualnym szczycie klimatycznym, premier Boris Johnson zadeklarował, że kraj wstrzyma finansowanie wydobycia paliw kopalnych za granicą. Brytyjski rząd chce do końca dekady ograniczyć emisję CO<sub>2</sub> o 68% w stosunku do stanu z 2020 r., zaś przed zaplanowanym na koniec 2021 r. szczytem COP26 w Glasgow przedstawi plan „zielonej rewolucji przemysłowej”, zbieżny z ekologicznymi celami [francuskiego planu odbudowy](#). W styczniu 2021 r. obydwa państwa podjęły też zobowiązania na rzecz ochrony bioróżnorodności w Afryce.

W trakcie prezydentury Donalda Trumpa Wielka Brytania solidarnie z UE podejmowała wysiłki w celu ocalenia porozumienia nuklearnego z Iranem (JCPOA). Sprzeciw wobec [opuszczenia JCPOA przez USA](#) i niezadowolone z łamania przez Iran jego warunków wyrażali we wspólnych oświadczeniach trzech europejskich sygnatariusze porozumienia (E3: Francja, Niemcy i Wielka Brytania). Również w kwestii [uznania przez USA Jerozolimy za stolicę Izraela](#), [izraelskiej zwierzchności nad Wzgórzami Golan](#) i [stosunku do żydowskiego osadnictwa na zachodnim brzegu Jordanu](#) E3 okazywało sprzeciw wobec działań administracji Trumpa.

Na życzenie Brytyjczyków umowa o przyszłych relacjach z UE w ograniczonym stopniu określa współpracę w kwestiach bezpieczeństwa i obrony. Oznacza to, że Wielka Brytania chce mieć swobodę w doborze partnerów spośród państw członkowskich. Francja z pewnością będzie jednym z nich. Podstawą relacji w tej sferze, poza członkostwem obydwu państw w NATO, jest zawarty w 2010 r. traktat z Lancaster House, zakładający wzmocnienie wspólnych zdolności

operacyjnych, wsparcie dla produkcji nowych typów broni i współpracę nuklearną. Sposobem na zakotwiczenie Wielkiej Brytanii w europejskiej polityce bezpieczeństwa może też być forsowana przez Francję idea europejskiej Rady Bezpieczeństwa. Z punktu widzenia Francji instytucja ta miałaby symbolizować przejście od USA części odpowiedzialności za bezpieczeństwo kontynentu, zaś współpraca francusko-brytyjska równoważyłaby wpływ Niemiec.

Dowodem francusko-brytyjskiej współpracy operacyjnej są liczące do 10 tys. żołnierzy Wspólne Siły Ekspedycyjne (CJEF). Wielka Brytania wchodzi też w skład powstałej staraniem Francji Europejskiej Inicjatywy Interwencyjnej (EII), której celem jest wypracowanie „wspólnej kultury strategicznej” państw europejskich. Brytyjczycy utrzymują również kontyngent w ważnym dla francuskich interesów Sahelu.

[Francja chce ponadto, by brytyjski przemysł zbrojeniowy i lotniczy utrzymał związki z europejskimi partnerami, co dotyczy zwłaszcza francusko-brytyjskiego konsorcjum MBDA](#) oraz zakładów Airbusa w Wielkiej Brytanii. Wagę francusko-brytyjskiej współpracy strategicznej podkreślał Emmanuel Macron w lutym 2020 r., w przemówieniu o francuskim odstraszaniu nuklearnym. Potwierdził zawarte w dwustronnej deklaracji o współpracy nuklearnej z 1995 r. stwierdzenie, że zagrożenie dla podstawowych interesów jednego z tych państw powoduje automatyczne zagrożenie dla drugiego. W mocy pozostaje, przewidziana traktatem „Teutates” z 2010 r., współpraca naukowa nad doskonaleniem broni nuklearnej.

**Rozbieżności.** Brexit osłabia pozycję Wielkiej Brytanii w ramach NATO – zwłaszcza wobec zmiany politycznej w USA. Francja może próbować wykorzystać nową konstelację polityczną, by przejąć stanowisko zastępcy dowódcy sił sprzymierzonych w Europie (DSACEUR), argumentując, że powinno ono przypadać członkowi UE. Władze brytyjskie mogą w odpowiedzi przywoływać, że francuskie koncepcje reformy NATO i budowy europejskiej obronności poza Sojuszem są wymierzone w USA. Na niekorzyść Francji przemawia też jej słabe zaangażowanie na kluczowej z punktu widzenia NATO flance wschodniej.

Kształt umowy o przyszłych relacjach między UE i Zjednoczonym Królestwem nosi załączek przyszłych sporów gospodarczych. Francja dąży do przejścia przez paryską giełdę części operacji finansowych realizowanych dotychczas przez giełdę w Londynie. Unia i Wielka Brytania mogą jednostronnie cofać zgodę na świadczenie na swoim terenie usług finansowych przez podmioty drugiej strony. Ponieważ sektor ten ma większe znaczenie dla Wielkiej Brytanii niż dla

Francji, gospodarka brytyjska jest też bardziej narażona na straty wynikające z ewentualnego cofnięcia zgody przez UE.

Źródłem kontrowersji mogą być też zasady uczciwej konkurencji. Oba państwa chcą mieć możliwość wspierania swoich przedsiębiorstw mechanizmami pomocy publicznej. Francja chce, by wprowadzone na czas pandemii poluzowanie ich unijnych ograniczeń stało się rozwiązaniem stałym. Ewentualny wyścig protekcjonizmów może doprowadzić do wzajemnego nakładania karnych ceł i zachęcać obydwie państwa, by sięgały do przewidzianego umową o przyszłych relacjach unijno-brytyjskiego mechanizmu rozwiązywania sporów, którego efektywność jest niepewna.

**Wnioski i perspektywy.** Francja będzie się starała uzyskać jak najwięcej korzyści z nowego modelu stosunków bilateralnych z Wielką Brytanią. W sferze bezpieczeństwa cenne byłoby dla niej zwiększenie brytyjskiego zaangażowania w Sahelu i na Morzu Śródziemnym. Przestrzenią współpracy politycznej obu krajów będą w jeszcze większym stopniu Rada Bezpieczeństwa ONZ oraz formaty G7, G20 i E3.

Odbudowa zaufania w relacjach z Wielką Brytanią jest dla Francji konieczna ze względu na obawę przed zbytnim uzależnieniem francuskiej polityki zagranicznej od współpracy z Niemcami. Choć format E3 zachowywał jedność w kwestiach bezpieczeństwa światowego, to Francja będzie podkreślała militarną słabość Niemiec, by stawiać się w roli uprzywilejowanego partnera Wielkiej Brytanii. Niemcy mogą w odpowiedzi zacieśnić współpracę w zakresie bezpieczeństwa z państwami Europy Środkowej i Partnerstwa Wschodniego.

Władze Francji sądzą, że brexit pozwoli im na skuteczniejsze forsowanie wizji rozwoju UE jako mocarstwa. Położą nacisk na harmonizację fiskalną i socjalną, a także trwałe poluzowanie reguł pomocy publicznej oraz dyscypliny budżetowej. Wspólny rynek coraz większym stopniu ma stawać się narzędziem oddziaływania na zewnątrz. Może to z kolei prowadzić do sporów handlowych z Wielką Brytanią i do konkurencji z tym państwem o dostęp do innych rynków. Perspektywa brytyjsko-francuskiej rywalizacji o status uprzywilejowanego partnera wojskowego USA w Europie stwarza dogodne warunki dla administracji Joe Bidena. Najkorzystniejszym z polskiego punktu widzenia wariantem byłoby takie ukształtowanie się relacji między tymi trzema państwami, które zachęcałoby Wielką Brytanią do ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej z UE, zaś Francję – do zaakceptowania kluczowego znaczenia NATO dla bezpieczeństwa Europy.